

Amber Gold do likwidacji, czy będą problemy z odzyskaniem pieniędzy?

Tagi: upadłość, kapitał, spółki, prawo, Amber Gold, złoto



Fot. Stock Photo

Jeszcze tydzień temu Marcin Plichta, prezes Amber Gold sp. z o.o. oceniał szanse wyjścia spółki z powstałego zamieszania na 90 proc. Dziś związa biznes. Szanse na odzyskanie pieniędzy są bardzo małe.

"13- go wszystko zdarzyć się może" i stało się: spółka Amber Gold sp z o.o., o której od kilku tygodni głośno w mediach, ogłosiła na swojej stronie, że zdecydowano o jej likwidacji. Wiele wskazuje na to, że 13 sierpnia może okazać się wyjątkowo pechowym dniem dla klientów gdańskiej spółki.

"W dniu rozpoczęcia likwidacji zgodnie z Regulaminem depozytów towarowych Amber Gold Sp. z o.o. wypowie wszystkim Klientom obowiązujące umowy depozytów towarowych. W związku z zerwaniem lokat przez Amber Gold wszystkim Klientom należy się zwrot pełnej kwoty kapitału wraz z odsetkami naliczonymi do dnia wypowiedzenia umowy. O wypłacie środków będziemy informować listownie", komunikat o takiej treści zawisł na stronie internetowej Amber Gold. Dodatkowo spółka od dziś zdecydowała o zamknięciu wszystkich swoich oddziałów w całej Polsce.

Wnioskując z komunikatu, likwidacja nie powinna przysporzyć klientom problemów. Jednak co innego wywnioskować można z teorii, co innego praktyki. Z wypłatą kapitału były już przecież problemy.

Co ciekawe - znika Amber Gold sp. z o.o. Natomiast na rynku pozostaje Amber Gold SA. Różnica niby kosmetyczna, ale niesie za sobą wiele konsekwencji. Obie spółki w sensie prawnym dzieli bardzo wiele, jednak na zdrowy rozum nie dzieli ich nic. Te same – prawdopodobnie – pieniądze, ci sami ludzie.

Komunikat Amber Gold na stronie internetowej:

Jak donosi dzisiejsza "Gazeta Wyborcza" Plichtowie (bo żona gdańskiego przedsiębiorcy prowadzi działalność wspólnie z nim), mieli przelać z kont Amber Gold sp. z o.o. ok. 50 mln zł na konto Amber Gold SA. Co to oznacza w praktyce?

Pewnie jest to, że spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiadają np. majątkiem właścicieli. Spółka może sprzedać cały swój majątek, co też Amber Gold sp. z o.o. zapowiada, ale może się okazać, że pieniędzy nie wystarczy. Tu szanse na odzyskanie wkładu przez klientów praktycznie się kończą.

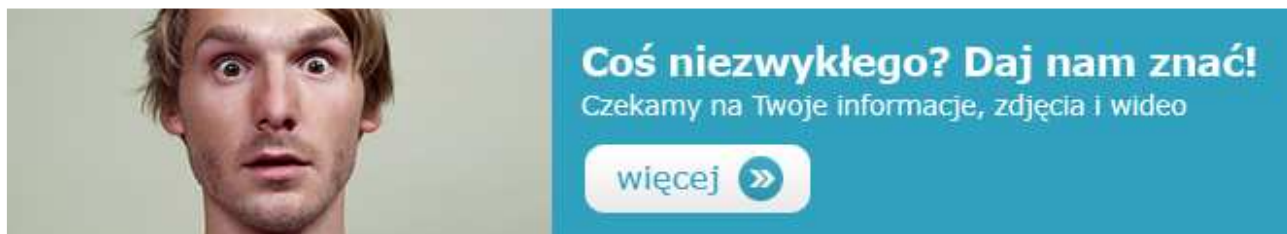
Czy wobec tego można odzyskać pieniądze z bliźniaczej spółki akcyjnej? Odpowiedź brzmi: jest to bardzo trudne.

Jednak nie wszystko jest stracone. Istnieje szansa na odzyskanie pieniędzy klientów wytransferowanych do spółki akcyjnej. – Może temu służyć wystąpienie do sądu o ogłoszenie upadłości Amber Gold sp. z o.o. Ogłoszenie upadłości spółki może doprowadzić do uznania, że transfer pieniędzy do spółki akcyjnej, był bezskuteczny z punktu widzenia interesów wierzycieli Amber Gold Sp. z o.o. – wyjaśnia mec. Paweł Mardas z Kancelarii Prawnej SSW Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy.

- Ogłoszenie upadłości przez sąd, znacznie różni się w swoich konsekwencjach od ogłoszenia likwidacji przez samą spółkę. W przypadku upadłości do gry wchodzi najczęściej syndyk, który ma zupełnie inne narzędzia niż powołany przez spółkę likwidator. Syndyk może poszukiwać np. majątku, który został wytransferowany – dodaje mec. Mardas.

- Wchodzimy tu w spekulacje, ale wiele wskazuje, że było to działanie przemyślane. Jeżeli tak, to mieliśmy ewidentnie do czynienia z piramidą finansową – uważa Ryszard Petru, ekonomista i partner w PWC.

Przeczytaj **więcej na temat dzisiejszej decyzji ws. przyszłości Amber Gold sp. z o.o.**



Źródło: [Onet](#)

onet.

Copyright 1996-2012 Grupa Onet.pl SA